

Jerzy Kalina
(Białystok)

Bractwo Włościan Białorusinów (1921-1922)

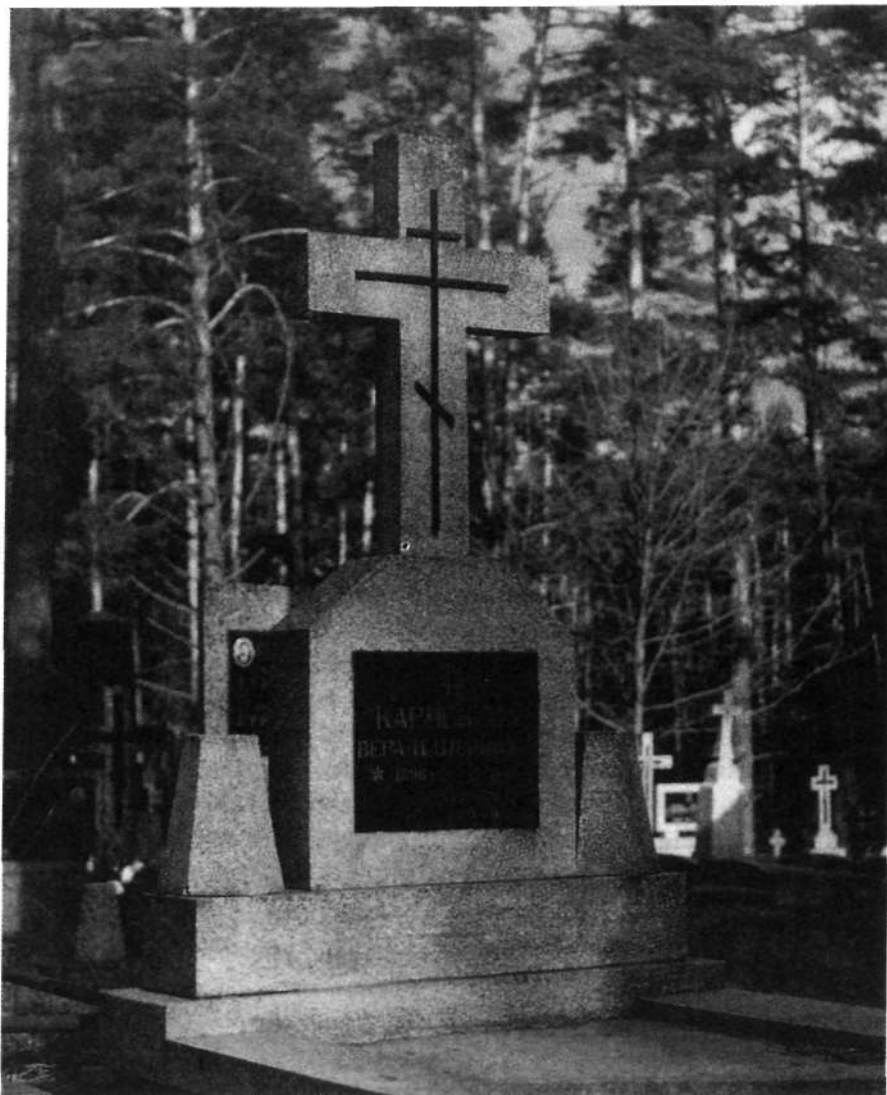
Na początku lat dwudziestych ruch partyzancki wymierzony przeciwko państwowości polskiej z różnym nasileniem wystąpił na całym obszarze Zachodniej Białorusi¹. Ideologicznie i organizacyjnie ruch ten był powiązany z Białoruską Partią Socjalistów-Rewolucjonistów (tzw. "eserów", "eserowców") oraz z białoruskim rządem emigracyjnym w Kownie. Głównym organizatorem i duchowym przywódcą eserowskiej działalności konspiracyjnej na Białostocczyźnie była Wiera Małowska².

Wiera Matejczyk, od 1920 r. — Małowska, a od 1927 r. — Karczevska, urodziła się 24 marca 1896 r. w Supraślu, w biednej rodzinie chłopskiej. Tam zdobyła wykształcenie podstawowe, następnie pracowała w fabryce tekstylnej Cytrona. Za udział w organizowaniu strajku robotniczego została zwolniona z pracy.

W 1914 r. eksternistycznie zdała egzaminy wstępne do rosyjskiego Seminarium Nauczycielskiego w Swisłoczy. Po ukończeniu Seminarium

1 W. Pałujan, Ju. Pałujan, *Rjewolucjonnoje i nacjonal'no-oswoboditel'noje dwiżenije w Zapadnoj Bjelarusi*, Mińsk 1962, s. 60-69.

2 Po wykryciu organizacji i "procesie 45" w Białymstoku Małowska została osadzona w więzieniu na 6 lat. Dzięki staraniom radzieckiego Czerwonego Krzyża wyszła na wolność w 1927 r. Do pracy w zawodzie nauczycielki wróciła dopiero w 1939 r., po zajęciu Zachodniej Białorusi przez wojska radzieckie. W zawodzie pracowała w Kołatajach (pow. Wołkowysk), Ogrodnickach (pod Białymstokiem), Żaganiu (lata 1946-54) i Supraślu. Wyjazd do Żagania był wymuszony przez oddział AK operujący w rejonie Supraśla. Od 1958 r. na emeryturze. Zmarła w 1981 r.; grób znajduje się na cmentarzu prawosławnym w Supraślu. Ju. Turonak, *Zabytaja lira Wjery Muraszki*, "Niwa", 5.III.1978, nr 10; U. Juzwjuk, *Życjowyja supjarecznasci Wjery Matejczyk*, "Niwa", 7.I.1990, nr 1.



Grób Wiery Masłowskiej (Karczewskiej) na cmentarzu prawosławnym w Supraślu.
Fot. J. Choruży

(w tym czasie już białorusko-polskiego), rozpoczęła pracę we wsi Grabowiec (gmina Orla), gdzie zorganizowała białoruską szkołę. W 1919 r. młoda nauczycielka podwyższała kwalifikacje na kursach pedagogicznych dla nauczycieli białoruskich w Wilnie, tam też włączyła się w działalność rewolucyjną. W 1921 r. W. Masłowska wróciła na Białostoczczyznę, gdzie, wspólnie z Hermanem Szymaniukiem (pseudonim "Skamaroch") z Grabowca, zorganizowała szeroko zakrojoną działalność konspiracyjną³.

³ Tamże.

W czasie przesłuchania na "procesie 45" w Białymstoku W. Masłowska przyznała się, że brała aktywny udział w działaniach organizacji, mających na celu utworzenie niezależnej Republiki Białoruskiej. Według jej słów, organizacja dążyła do zjednoczenia wszystkich ziem białoruskich znajdujących się w granicach Polski, Litwy, Łotwy i Rosji Radzieckiej⁴.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, gdzie po raz pierwszy W. Masłowska zetknęła się z Białoruską Partią Socjalistów–Rewolucjonistów. Być może stało się to w 1919 r. w Wilnie, podczas białoruskich kursów pedagogicznych⁵. Wiemy na pewno, że obok Sergiusza Baranowa, Żabińskiego, Pawła Aleksiuika i Lucjana Dubiejkowskiego była jednym z delegatów z terytorium Polski na konferencji w Pradze czeskiej jesienią 1921 r. Według zeznań złożonych w toku późniejszego śledztwa, na zjeździe należała do większości, która "zdawała sobie sprawę z tego, że drogą rewolucyjną Białorusini nie mogą liczyć na radykalną poprawę swojej sytuacji"⁶.

Po powrocie na Białostoczczyznę, W. Masłowska rozpoczęła działalność konspiracyjną. Wkrótce odnowiła znajomość z Hermanem Szymaniukiem⁷ i wspólnie zaczęli prowadzić werbunek ludzi do organizacji. W tym samym czasie zostały nawiązane ścisłe kontakty ze sztabem czwartej grupy operacyjnej w Mereczu (Litwa) i jej dowódcą—kapitanem Wiaczesławem Razumowiczem (pseudonim "Chmara").

Działalność organizacji powstańczej "Chmary"-Razumowicza politycznie była podporządkowana "eserom" i opierała się na pełnomocnictwie

4 *Proces 45-ci Bjelarusau u Bjelastoku, Wilnja 1923 r.; O zdradę stanu —proces karny przeciwko 45-ciu Białorusinom o spisek przeciwko Polsce i inne występkі kryminalne, "Dziennik Białostocki", 15.V.1923.*

5 Ju. Turonak, *Zabytaj...*

6 *Proces 45-ci...*, s. 29–30.

7 Herman Szymaniuk (pseudonim "Skamaroch") — syn Demiana, urodzony ok. 1893 r. we wsi Grabowiec (gmina Orla). Życiorys H. Szymaniuka nie jest dokładnie znany, a informacje na ten temat znajdujemy jedynie w: *Materyjały da historii paustanczaj arhanizacyi na Bjelastoczczynie (1921-1922)*. Jako kilkunastoletni chłopak Szymaniuk wyjechał do Moskwy "szukać lepszego życia". W Moskwie pracował jako stróż, jednocześnie uczęszczał do gimnazjum. Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę w Teatrze Wielkim w zawodzie aktora (stąd zapewne jego pseudonim — "Skamaroch"). W czasie "bieżeństwa", kiedy Demian Szymaniuk z rodziną przyjechał do Moskwy, Herman mieszkał już w "pięknym mieszkaniu z telefonem". Wykorzystując swoje kontakty, a był już wtedy osobą znaną, H. Szymaniuk znalazł pracę dla całej rodziny. W sierpniu 1921 r., w czasie gdy "bieżeńcy" wracali do swych wsi, wrócił również Herman ze swoją rodziną: żoną Liżą (rodowitą moskwiżanką) i czteroletnią córką Nadzieją. Szymaniuk szybko zaangażował się w działalność polityczną. "Chciał on niezależnej Białorusi, w granicach której byłaby też Białostoczczyzna i Litwa. Przy czym, według niego, na Białorusi powinna być władza radziecka" — relacjonowali mieszkańcy Grabowca. Zdaniem Misieja Jakimiuka, H. Szymaniuk nie przyjechał do Grabowca na stałe, a tylko dla wykonania "jakiegoś zadania"; Relacje Szymona Szymaniuka z Białegostoku, Misieja Jakimiuka, Omelana, Afanasa i Wiery Panasiuk i Sidora Pietruczuka, opracował B. Pietruczuk, Kołobrzeg 7.VII.1978.



Herman Szymaniuk z żoną Liżą. Fot. z prywatnych zbiorów Bazylego Pietruczuka.

udzielonym "atamanowi" — tak tytułowano Razumowicza — 15 października 1921 r. przez Centralę Strzelców Litewskich. Siedziba sztabu mieściła się w miasteczku Merez, a do zarządu sztabu należeli: księża rzymsko-katolicy Bakszic i Blazujelis (zabici potem w walkach), profesor gimnazjum Meszkinc, protojerej Korczyński i Razumowicz⁸.

Według Razumowicza, latem 1922 r. jego oddziały rozsiane po licznych białoruskich wsiach liczyły ok. 8 tys. ludzi. Ich działalność była regulowana 89 paragrafem tajnej instrukcji generalnego sztabu litewskiego. Według niej, oddziały dowodzone przez Razumowicza na wypadek wojny z Polską miały nawiązać współpracę z wojskami litewskimi. Ich sprawność operacyjna była duża, tym bardziej, że z pełną swobodą mogły poruszać się w pasie neutralnym między liniami wojsk polskich i litewskich (tzw. linia marszałka Focha do stycznia 1923 r.), do którego oficjalnie nie miały wstępu regularne oddziały polskie i litewskie⁹. W 1922 r. grupy te osiągnęły znaczny stopień zorganizowania.

Członkami organizacji na Białostocczyźnie byli przedstawiciele licznych grup społecznych i zawodowych. Dominowali chłopci, jednak ich rola sprowadzała się do wykonywania rozkazów. Spośród innych grup zawodowych spotykamy: nauczycieli, byłych podoficerów armii rosyjskiej, kupców, kolejarzy, pracowników leśnych, urzędników administracji rządowej, a nawet psalmistę i felczera¹⁰. Niemal wszyscy byli narodowości białoruskiej¹¹.

8 A. Straża, *Ataman Chmara-Razumowicz—biografia białoruskiego irredendysty*, Warszawa 1928, s. 18.

9 Tamże, s. 23.

Ogólną liczbę członków organizacji w powiatach białostockim, bielskim i sokolskim trudno jest ustalić. Wynika to z wymogów konspiracji, a także — z niekompletnej bazy źródłowej, którą dysponujemy.

Według historyka Borysa Nikitiuka, oddział Hermana Szymaniuka, operujący w okolicach Kleszczel, liczył ponad 200 ludzi pochodzących z tej osady i okolicznych wsi¹². Tajemnicą pozostaje, skąd autor wzięł tę liczbę (nie występuje ona w żadnych znanych nam źródłach). Dlatego też można przypuszczać, że jest ona zawyżona. Prawdopodobną może być liczba kilkudziesięciu członków¹³.

W początkowym okresie — do czasu aresztowań na początku marca 1922 r. — praca konspiracyjna polegała na nawiązywaniu kontaktów z potencjalnymi członkami i organizowaniu antypolskiej agitacji. W tych działaniach najczęściej wykorzystywano kontakty osobiste, dlatego też nie przynosiło to specjalnych efektów. Najsilniejsze grupy poparcia istniały w powiecie bielskim (wsie: Grabowiec, Dobrywoda, Czechy Orlańskie, Witowo, Mołoczki, Białowieża) i sokolskim. Dostępny materiał źródłowy nie odnotowuje przejawów aktywności tej organizacji w powiecie białostockim¹⁴. Biorąc to pod uwagę można domniemywać, że cała akcja była dopiero w stadium organizacji, a informatorzy i sami członkowie byli niejednokrotnie ludźmi przypadkowymi, mało zorientowanymi w sytuacji politycznej. Najczęściej byli to prości chłopi wpisani na listy oddziałów, którzy dla zachęty otrzymywali za to niewielkie sumy pieniędzy¹⁵.

Mimo to, już w początkowym stadium organizacja miała charakter militarny. Świadczą o tym częste kontakty ze sztabem w Mereczu i przemyt broni dla potrzeb oddziału przez granicę. Relację o tym daje Stanisław Lenkiewicz¹⁶.

10 Na podstawie danych osobowych oskarżonych w "procesie 45" w Białymstoku; *Praces 45-ci...*, "Dziennik Białostocki", 1923 r. — sprawozdania z przebiegu procesu publikowane w majowych numerach.

11 Wśród oskarżonych był jeden Polak — Kazimierz Wojtkiewicz i Litwin — Maciej Hryhas.

12 B. Nikitiuk, *Działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady na Białostoczczyźnie (lata 1926-1927)*, w: *Powstanie i działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady na Białostoczczyźnie (Materiały z sesji popularnonaukowej)*, Białystok 1973

13 W ścisłej konspiracji do czasu wykrycia spisku i aresztowań dokonanych 2 i 3 marca 1922 r. pozostawało kilkadziesiąt osób; A. Babiński, *Proces białostocki a ruch białoruski*, "Droga", V.1923, nr 4.

14 Na podstawie zeznań oskarżonych i świadków w "procesie 45"; *Praces 45-ci...*, "Dziennik Białostocki" — sprawozdania z przebiegu procesu publikowane w majowych numerach.

15 Porównaj zeznania oskarżonych w "procesie 45": Grzegorza Ostrowskiego, Aleksandra Androsiuka, Antoniego Jewdosiuka, Józefa Zacharczuka, Aleksego Niczyporuka i innych; *Praces 45-ci...*

16 Według jego słów, zaraz po wciągnięciu na listy partyzantów, otrzymał on rozkaz wyjazdu do Merecza przez "zieloną granicę". W sztabie zameldował się u "Chmary"-Razumowicza, od którego otrzymał rozkazy, które nakazywały robić spisy żandarmów z adresami, by w razie potrzeby ich zlikwidować; *Praces 45-ci...*

Przemyt broni i amunicji przez granicę był możliwy dzięki Kazimierzowi Wojtkiewiczowi, oficerowi armii litewskiej. W trakcie śledztwa ustalono, że Wojtkiewicz, na rozkaz dowódcy swego pułku, przychylił się do prośby atamana Razumowicza i kilka razy przepuścił przez most na Niemnie wozy z amunicją i bronią: 23 lutego 1922 r. — dwa wozy z bronią i amunicją, 3 marca 1922 r., przez wieś Puhacze — jeden wóz z bronią, 8 marca 1922 r. — jeden wóz z 10 karabinami, granatami i trzema tysiącami naboju¹⁷. O dalszym losie tych transportów brak danych. Możemy jedynie przypuszczać, że ich adresem był któryś z oddziałów partyzanckich.

Według informacji uzyskanych przez policję od konfidenta, który przeniknął do organizacji¹⁸, na początku marca 1922 r. miało dojść do aktywnych wystąpień zbrojnych. W związku z tym, 2 i 3 marca 1922 r., policja dokonała licznych aresztowań, zarówno wśród szeregowych członków organizacji, jak i jej kierowniczego aktywu¹⁹. Wśród aresztowanych znalazła się m. in. Wiera Masłowska.

Po fali aresztowań pozostała część oddziału ukryła się w Puszczy Białowieskiej. W tym czasie z Kowna wrócił H. Szymaniuk. Po zapoznaniu się z sytuacją, "Skamaroch" rozkazał Janowi Grycukowi (pseudonim "Czort") zorganizować bojówkę, która, według zeznań Andrzeja Tomaszuka (pseudonim "Pietrenko"), składała się z 24 ludzi, zaś według Szymona Maciejewicza — z 15. Dowódcą grupy został H. Szymaniuk, zastępcą — A. Tomaszuk²⁰.

7 kwietnia 1922 r. oddział "Skamarocha" dokonał napadu na dom gajowego Jana Olkiewicza w Witowie, 17 kwietnia podpalił składy drewna na 102 kilometrze linii kolejowej Czeremcha-Hajnówka (własność Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowej)²¹. W tym samym czasie nieznanymi sprawcami spalili most kolejowy na Narewce w okolicy Białowięży²². Jednak najsmielszą akcją był napad na miasteczko Kleszczele.

Na kilkanaście dni przed tym wydarzeniem, do przodownika posterunku policji został przysłany list, pisany po rosyjsku, z pieczętką w języku białoruskim: "Bractwo Włościan Białorusinów". Autor (autorzy?) pisał w nim: "Panowie Bandyci Policji w Kleszczelach. Stosownie do rozkazu atamana "Skamarocha", ja, dowódca oddziału terrorystów, Jan Czort, uprzedzam, że jeżeli wy, polskaja swołocz, nie zaprzestaniecie bicia i wulgarnych drwin nad naszymi braćmi Białorusinami podczas aresztów, za wasze postęпки zostaniecie powieszzeni na słupie telegraficznym"²³.

17 Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku (dalej: PSOwB), sygn. 86, k. 126-127.

18 Do wykrycia organizacji przyczynił się Stanisław Lenkiewicz, agent policji.

19 A. Babiński, *Proces białostocki...*

20 APwB, PSOwB, sygn. 86, k. 127.

21 Tamże.

22 "Bjelaruski Partyzan", IX-X.1922, nr 2-3.

23 APwB, PSOwB, sygn. 86, k. 129-130. Na liście widniała data 8. IV. 1922 r. i podpis: "Komendant oddziału terrorystów J. Czort".

Napad miał miejsce w nocy z 28 na 29 kwietnia 1922 r. Po opanowaniu posterunku policji, w czasie którego zostali zabici dwaj policjanci, napastnicy zabrali: 7 karabinów z amunicją, umundurowanie, stemple, część korespondencji, pieniądze i prywatne rzeczy policjantów. Około godziny pierwszej oddział udał się do restauracji Onufrego Sawickiego. Gdy właściciel zaczął stawiać opór został zastrzelony, a napastnicy włamali się do środka (żona restauratora zdołała w tym czasie uciec z domu). Z restauracji zrabowano: 500 tys. marek, złote pieniądze, dwa srebrne zegarki, złoty łańcuszek, ubranie, bieliznę, około 100 butelek wódki, likier i jedzenie. Gdy napastnicy opuszczali restaurację, zabili matkę właściciela, gdy ta upomniała się o zabierane chomąta. Ostatnim "wyczynem" bojówki "Skamarocha" w Kleszczelach tej nocy była nieudana próba napadu na rzymsko-katolicką plebanię. Kleszczele oddział opuścił na zrabowanej furmance²⁴.

Odwetem ze strony władz państwowych była obława na sprawców napadu. 6 maja 1922 r. oddziały wojska i policji okrążyły w Puszczy Białowieskiej partyzantów "Skamarocha" i po krótkiej walce ujęły sześć osób. Za dokonane napady i zabójstwa czterech z zatrzymanych sąd doraźny skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany 24 maja 1922 r. w Białymstoku²⁵.

W czasie obławy w Puszczy Białowieskiej policja odnalazła kryjówkę oddziału "Skamarocha". Spośród rzeczy pozostawionych przez sztab oddziału zwracają uwagę m. in.: bruliony listów wysłanych przez "Skamarocha", notatki służbowe zawierające dane o członkach i aprowizacji oddziału, sześć map niemieckiego sztabu generalnego, dwa słoiki ze strychniną i część rzeczy zrabowanych w czasie akcji.

Interesująca jest lektura listów i odezw, wysłanych przez sztab "Skamarocha" do urzędów i osób publicznych w Rzeczypospolitej. Jest wśród nich także ultimatum wysłane do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, w którym ataman domagał się dla Białorusinów prawa do samookreślenia i samostanowienia o własnym losie, zaprzestania represjonowania Białorusinów, wstrzymania burzenia cerkwi prawosławnych i terroru wobec duchownych i działaczy białoruskich, jak również zwolnienia wszystkich aresztowanych Białorusinów, ewakuacji oddziałów wojskowych, żandarmerii i policji z ziem białoruskich oraz powołania komisji do rozwiązywania problemów społecznych. Innym adresatem podobnego typu postulatów był ambasador Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Warszawie. List z ostrzeżeniem przed wywożeniem drewna z Puszczy Białowieskiej był wysłany do Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowej²⁶.

24 Tamże.

25 Rozstrzelano: Andrzeja Tomaszuka (lat 21), Jana Zacharczuka (lat 24), Jana Piceluka (lat 20) i Demiana Martyniuka (lat 36); "Bjelaruski Partyzan", VIII.1922, nr 1.

26 APwB, PSOwB, sygn. 86, k. 131-132. Członek tej organizacji, Jan Zacharczuk, stracony potem na mocy wyroku Sądu Doraźnego w Białymstoku, zeznał w czasie śledztwa, że

Ciekawym epizodem w działalności oddziału Skamarocha było wydawanie czasopisma "Bjelaruski Partyzan"²⁷. Według informacji w nim zawartych, redaktorem numeru pierwszego był Herman Szymaniuk, zaś następnych — H. Plusza. Redakcja mieściła się w "Głównym Sztabie Białoruskich Partyzantów w Puszczy Białowieskiej".

Treść pisma to w większości teksty propagandowe w duchu antypolskim, wizerunki przywódców ruchu, odezwy i deklaracje, teksty traktujące o sytuacji politycznej w tej części Europy, jak również bieżąca informacja o działalności oddziałów dywersyjnych na obszarze całej Zachodniej Białorusi.

Poważne wątpliwości budzi informacja, że czasopismo było wydawane w "Puszczy Białowieskiej". Pomijając przeszkody techniczne, które należałoby pokonać, można postawić tezę, że oddział H. Szymaniuka nie mógł zrobić tego we własnym zakresie, choćby z tej przyczyny, że nikt z członków oddziału nie znał literackiego języka białoruskiego²⁸ i nie miał fachowego przygotowania do tego rodzaju pracy. Istotnymi wskazówkami dla rozwiązania tego problemu wydają się być następujące fakty: w czasie gdy był wydawany pierwszy numer gazety (sierpień 1922 r.) na Białostocczyźnie oddział Szymaniuka uległ już rozproszeniu oraz to, że w znanych nam dokumentach związanych z "procesem 45" nie wspomina się o tym periodyku. Dlatego też jedynym logicznym wyjaśnieniem jest to, że "Bjelaruski Partyzan" był drukowany na Litwie, być może w sztabie atamana "Chmary" w Mereczu (stąd pochodzą zapewne informacje na temat działalności innych oddziałów na terytorium całej Zachodniej Białorusi).

Po obławie w maju 1922 r. na oddział Szymaniuka, pozostali na wolności jego podkomendni zaprzestali działalności zbrojnej. Po naradzie, wszyscy zdecydowali się na ucieczkę na Litwę. W czasie próby nielegalnego przekroczenia granicy dwie osoby zostały zatrzymane, pozostali wrócili do swoich wsi²⁹.

Los samego H. Szymaniuka nie jest dokładnie znany. Nie potwierdzone informacje pozwalają przypuszczać, iż znalazł on schronienie na Białorusi radzieckiej, gdzie, podobno, został nawet kierownikiem zakładu przemysłowego. Znany natomiast dalsze losy ludzi zaangażowanych w prace organizacji przez niego kierowanej. Czekali ich proces w Białymstoku, pierwszy białoruski proces polityczny w historii II Rzeczypospolitej.

ultimatum do Naczelnika Państwa, list do Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowej i inne pisma pisał on sam na polecenie "Skamarocha".

27 Od sierpnia do grudnia 1922 r. ukazało się pięć numerów tego pisma (w tym dwa o podwójnej numeracji), nakład nie jest znany, objętość 8 stron formatu A 5.

28 Porównaj: zeznania oskarżonych w "procesie 45" publikowane w "Dzienniku Białostockim". Z wyjątkiem kilku osób (W. Masłowskiej, Eugenii Matejczyk, postów Sergiusza Baranowa Jakowiuka i kilku innych osób), pozostali mówili w języku polskim lub rosyjskim.

29 Porównaj: relacje mieszkańców wsi Grabowiec w: *Materyjały da historyi...*, s. 14.



Żona Hermana Szymaniuka — Liza w czasie *zeznań* w "procesie 45-ciu".
Fot. z prywatnych zbiorów Bazylego Pietruczuka.

Артыкул застаў затытулованы "Bractwo Włościan Białorusinów", gdyż H. Szymaniuk pieczęcią tej treści stemplował niektóre pisma wysyłane do instytucji i osób publicznych. Oprócz tego, naszym zdaniem, ta właśnie nazwa najlepiej oddaje charakter organizacji — grupy białoruskich chłopów nie godzących się z otaczającym ich poniżeniem oraz nędzą, wciągających w wir walki politycznej.

Змест

У пачатку дваццатых гадоў на тэрыторыі Заходняй Беларусі разгарнуўся беларускі партызанскі рух, які інспіраваны быў Беларускай партыяй сацыял-рэвалюцыянераў (г.зв. „эсэраў”) і беларускім эміграцыйным урадам у Коўне. Рух імкнуўся да аб'яднання беларускіх земляў, падзеленых выніку Рыжскага трактата паміж савецкую Беларусь і Польшчу, ды стварэння на гэтай тэрыторыі незалежнай беларускай дзяржавы. На абшары Беласточчыны і Гродзеншчыны рух прыняў назву Беларускага сялянскага брацтва, кіраўнікамі якога былі Вера Маслоўская і Герман Шыманюк (псеўданім „Скамарох”).

Узброены атрад Скамароха правёў некалькі акцый накіраваных супроць польскай дзяржаўнай адміністрацыі: напады на працаўнікоў лясных служб, пастарунак паліцыі, склады прызначанага для вывазу дрэва, і г.д.

Цікавым момантам у дзейнасці Беларускага сялянскага брацтва было выдаванне беларускамоўнай газеткі „Беларускі партызан”. Аўтар артыкула ставіць тэзу, што нягледзячы на заяву выдаўца, быццам рэдакцыя знаходзілася ў „Галоўнай кватэры Беларускіх партызан у Белавежскай пушчы”, газетка не магла выходзіць выключна намаганнем людзей „Скамароха”.

Дзейнасць групы Шыманюка завяршыў масавы арышт яе членаў і судовая справа ў Беластоку (г.зв. „справа 45-ці”).

Summary

In the early 1920s, the territory of the Western Belarus was a scene of activities of Belarusian guerilla movement inspired by the Belarusian Party of Social Revolutionaries (the so-called eser's) and the Belarusian emigree government in Kaunas. The aim of this movement was to unite Belarusian landdivided by the Riga Treaty between the Soviet Belarus and Poland as well as to create an independent Belarusian state on the liberated territory. On the territory of Białystok and Grodno regions, the guerilla movement was called the Brotherhood of Belarusian Peasants. Its leaders were Wiera Maślowska and Herman Szymaniuk (pseudonym "Skamarokh").

Skamarokh's troop launched several attacks against Polish state administration bodies, foresters, police stations, timberyards, etc.

An interesting episode in the activity of the Brotherhood of Belarusian

Peasants was the publishing of the Belarusian paper "Belaruski Partyzan" (Belarusian Guerilla). The author argues that, regardless of the editorial note stating that the paper was issued at the "Headquarters of Belarusian Guerillas in the Belavezha Forest", this publication could not have been accomplished by Skamarokh's men alone.

The activities of Skamarokh's group ended with a mass arrest of its members and a court trial in Białystok (the so-called "trial of 45").